



Test umiejętności na starcie szkolnym (TUNNS)

Informacja o badaniu

Co potrafi sześciolatek nim trafi do szkoły czy zerówki? Czy szkoła dobrze uczy pierwszoklasistów? Gdzie dziecko rozwija się szybciej, w szkole czy przedszkolu? – oto pytania, na które odpowie badanie prowadzone przez IBE w roku szkolnym 2012/2013. Po raz pierwszy na taką skalę badanie edukacyjne przeprowadzone jest na tabletach.

Przygotowany w Instytucie Badań Edukacyjnych test umiejętności na starcie szkolnym (TUNSS) sprawdza kompetencje istotne z punktu widzenia nauki pisania, czytania i matematyki, m.in. sprawność manualną, spostrzegawczość czy porównywanie wielkości obiektów. Dzięki niemu badacze dowiedzą się, jakim potencjałem i umiejętnościami dysponują 6 i 7-latki na progu ich szkolnej edukacji. Badanie obejmuje dzieci z przedszkoli, zerówek i klas pierwszych szkół podstawowych.

TUNSS czyli test na tabletach

Precyzję pomiaru gwarantuje specjalny test, który dzieci rozwiązują za pomocą tabletów. Jest to test adaptacyjny, w którym kolejne zadania stawiane dzieciom zależą od ich wcześniejszych odpowiedzi (decyduje o tym odpowiedni algorytm). Każdy uczeń otrzymuje więc indywidualny zestaw pytań i poleceń. Pozwoli to na bardzo dokładną ocenę umiejętności ucznia. Dodatkowo taki samo dostosowujący się test będzie atrakcyjniejszy dla dzieci.

Jak pokazały przeprowadzone już badania pilotażowe, dzieci podczas rozwiązywania TUNSS miały poczucie uczestniczenia w zabawie. Dzieci nie miały żadnych problemów z korzystaniem z tabletu. Jest dla nich jak kartka papieru. Podczas badań badacze nie stwierdzili, by umiejętność posługiwania się tabletem była uzależniona od statusu materialnego czy społecznego rodziny. Można powiedzieć, że TUNSS jest narzędziem sprawliwym społecznie.

Cel badania

Celem badania jest oszacowanie poziomu wiedzy i umiejętności oraz kompetencji poznawczych, społecznych i emocjonalnych wśród dzieci 6 i 7-letnich w zależności od wybranych dla nich ścieżek edukacyjnych. W związku z debatą publiczną dotyczącą obniżenia progu szkolnego pojawiło się wiele wątpliwości dotyczących wpływu środowiska szkolnego czy przedszkolnego na rozwój dziecka. Realizowany projekt badawczy pozwala



zbadać rozwój poznawczy i psychospołeczny dzieci 6 i 7-letnich na wszystkich dostępnych dla nich ścieżkach edukacyjnych (na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie).

Badanie przeprowadzone zostanie w ciągu tego roku szkolnego dwukrotnie, właśnie po to by zdiagnozować przyrost kompetencji dzieci. Nauczanie powinno być dostosowane do poziomu ucznia, inaczej będzie nieskuteczne. TUNSS sprawdzi, co dzieci już umieją, aby nauczyciele mogli wiedzieć, czego i w jaki sposób ich uczyć. W przyszłości TUNSS będzie dostępny jako narzędzie diagnozujące dzieci na początku kariery szkolnej po to, by nauczyciele przedszkolni i wczesnoszkolni wiedzieli, na jakie umiejętności należy położyć nacisk podczas nauczania. TUNSS natomiast jest przeznaczony docelowo jako narzędzie diagnostyczne szerokiego zastosowania, które wspiera pracę nauczycieli.

Badania zagraniczne sugerują, że młodsze dzieci, które chodzą do szkoły, szybciej rozwijają umiejętności niż starsze. Ale muszą być spełnione określone warunki. To jest drugie zadanie, które IBE sobie stawia w związku z TUNSS. Dwukrotny pomiar tych samych dzieci (drugi etap na koniec roku szkolnego 2012/2013) pozwoli na określenie, w jakim środowisku edukacyjnym (szkoła/przedszkole) dzieci uczą się najefektywniej.

Badana grupa dzieci

W pierwszej turze badania wzięło udział 3100 dzieci. Badanie realizowane jest w ten sposób, że losowane są dzieci do udziału w badaniu, następnie ankieter kontaktuje się z rodzicami i zadaje pytania, które pozwalają ustalić, czy dziecko może uczestniczyć w badaniu (baza, z której losowane są dzieci, nie zawiera np. informacji o niepełnosprawności). Jeśli badanie może być przeprowadzone i rodzic się na nie zgodzi, na badanie w domu ankieter przychodzi razem z psychologiem, którego zadaniem jest zapewnienie dobrego kontaktu z małym dzieckiem.

Sprawa uczestnictwa dzieci w badaniu jest znacznie szersza. Próba losowego doboru dzieci do badania nie zawiera żadnych wyłączeń. Jednocześnie autorzy badania starają się zapewnić komfort psychiczny dziecka podczas badania. Jest to ważne zarówno dla dziecka, jak i dla rzetelności badania. Każde badanie ma swoje wyspecjalizowane narzędzia i należy je stosować z należytą starannością. Dlatego w każdym przypadku, przed badaniem ankieter kontaktuje się z opiekunem dziecka, by upewnić się, czy zdaniem opiekuna dziecko jest w stanie uczestniczyć w badaniu.

Badanie nie jest przeprowadzane z dziećmi, których aktualny stan zdrowia nie pozwala na wzięcie w nim udziału. Dotyczy to wszystkich sytuacji, w których ze względu na zły stan zdrowia, dziecko mogłoby odczuwać dyskomfort w sytuacji badania lub mieć problemy z udziałem w nim. Sytuacje takie mogą dotyczyć np. infekcji, gorączki, urazów kończyn, ale też trwałych problemów zdrowotnych i rozwojowych, np. niepełnosprawności (dzieci niewidome, niesłyszące), także dzieci z opinią o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. Przypomnijmy, że specjalna komisja powoływana w poradni



psychologiczno-pedagogicznej wystawia opinię o potrzebie wspomagania rozwoju dziecka – najczęściej ze względu na zaburzenia rozwojowe lub inne problemy zdrowotne. Taka grupa dzieci wymaga odrębnego podejścia i także innych narzędzi diagnostycznych. Dlatego w badaniach naukowych podejmuje się osobne działania adresowane do takich dzieci.

Kogo nie objęło badanie

Podobnie jak w wielu innych badaniach edukacyjnych, badaniem nie objęto dzieci, których stan zdrowia nie pozwala na udział w badaniu. Oprócz sytuacji oczywistych (np. wysoka gorączka) dotyczy to również specyficznych zaburzeń rozwojowych lub niepełnosprawności dziecka. Bierze się to także stąd, że stosowane narzędzia są tworzone i normalizowane na populacji dzieci bez istotnych problemów zdrowotnych. Zastosowanie standardowego narzędzia – u dziecka np. niewidomego, niesłyszącego lub znacznie poza normą intelektualną byłoby błędem metodologicznym. Dzieci ze specjalnymi potrzebami powinny mieć możliwość wykonywania testów dostosowanych do ich potrzeb. Ponieważ jednak przygotowanie zestawu narzędzi dostosowanych do wszelkiego rodzaju zaburzeń rozwojowych jest niezwykle czasochłonne, a uzyskane wyniki byłyby nieporównywalne, zdecydowaliśmy się badać dzieci bez istotnych problemów zdrowotnych.

Zanim zbada się całość społeczeństwa, trzeba wyznaczyć normę. Można robić badanie jednocześnie dla grup klinicznych, czyli grup osób o specyficznych problemach, ale trzeba pamiętać, że wówczas trzeba mieć wielość narzędzi badawczych. Dlatego najpierw robi się badanie dla przeciętnej populacji, a następnie w dalszym kroku narzędzia badawcze dla poszczególnych grup o specjalnych wymaganiach. Zatem wyłączenie dzieci, do których nie należy stosować zaprojektowanego narzędzia, podnosi rzetelność badania TUNNS.

Wykluczenie z badania osób, które z powodu niepełnosprawności czasowej lub trwałej lub zaburzeń rozwojowych nie są w stanie brać udziału w testowaniu, jest normalną procedurą stosowaną we wszystkich badaniach edukacyjnych (także w projektach międzynarodowych np. PISA, PIRLS, TIMSS). Ważne, by wykluczenie objęły niewielki odsetek populacji badanych i było przewidziane w procedurze.

Dlatego warto też pokazać skalę zjawiska w przypadku badania TUNNS. Liczebność próby prowadzonego obecnie badania wynosi 3100 dzieci. Z dostępnych dotychczas danych wiemy, że z 16 dziećmi nie zdecydowano się przeprowadzić badania ze względu na ich stan zdrowia. Ostateczna liczba będzie znana po zakończeniu fazy realizacji terenowej badania i nie powinna istotnie odbiegać od dotychczasowej. W raporcie z badania zostanie umieszczona informacja o tych wyłączeniach i o tym, że badanie nie umożliwia wnioskowania o tej grupie dzieci.



Ze względu na relatywnie niewielką liczbę tych dzieci, ich wyłączenie nie wpłynie na wyniki badania dla całej populacji 6 i 7-latków.

Wydatki na działania komunikacyjne

Badaczom zależy na maksymalnym komforcie rodziców w związku z badaniem, ponieważ będzie ono powtórzone wiosną 2013 r., czyli ankieterzy wrócą do tych samych dzieci. Dlatego na potrzeby rodziców uruchomiono także specjalną infolinię pod numerem: 800 111 255 oraz zaplanowano inne działania promocyjne.

Koszty tzw. promocyjne obejmują zarówno koszty docierania z informacją do rodzin (np. materiałów informacyjnych), których dziecko jest objęte badaniem, jak i koszty typowo promocyjne. W tej drugiej kategorii są boni o wartości 40 zł do wykorzystania w sklepie Smyk. Uznaliśmy, z uwagi na to, że badanie odbywa się w domach, a chcemy je powtórzyć, iż należy w jakiś sposób „przyjść z kwiatami”. Boni jest formą podziękowania za czas, jaki zajmujemy. Jak pokazują doświadczenia międzynarodowe tego typu działania mają wpływ na decyzję o „pozostaniu w badaniu” (czyli kiedy badanie nie jest jednorazowe), na której nam zależy, po to by efektywnie sprawdzić przyrost kompetencji u dzieci.

Ponadto wśród rodzin, które zgodzą się uczestniczyć w drugiej turze badania, rozlosowana zostanie nagroda o wartości 40 tys. zł (samochód).

Konsorcjum (TNS, CBOS) realizujące badania, uznało, że należy przeznaczyć na ten cel około 10% wartości zamówienia. Przy czym należy zauważyć, że Instytut w dokumentacji przetargowej szacował te koszty na 5%. Konsorcjum miało jednak prawo do przeznaczenia na ten cel większej kwoty. W przetargu decydowały takie czynniki jak cena, doświadczenie oferenta oraz czynniki merytoryczne.

Gratyfikacja za udział w badaniu jest standardem. W USA płacenie za udział w badaniu to norma. Bardzo rozbudowane działania tego typu zaplanowane były np. w niemieckim badaniu NEPS. W planach było losowanie samochodu, komputerów i wręczanie drobnych prezentów. Także w Polsce duże firmy badawcze rezerwują część środków na taki cel, dysponując własnymi badaniami na temat skuteczności tzw. działań pozyskujących. Gratyfikacje dla badanych przewiduje również Główny Urząd Statystyczny.

Wynagradzanie za udział w badaniu istotnie wpływa na poziom uczestnictwa niektórych grup osób. Osoby po studiach na ogół chętnie uczestniczą w badaniu, widzą sens tego działania, natomiast jest problem zapewnieniem reprezentatywności w próbie osób z innym wykształceniem i na ich motywację w sposób znaczący wpływają niewielkie gratyfikacje bądź loterie.



Koszt i inne informacje o TUNSS

Badanie kosztuje 3,8 mln, czyli koszt dotarcia do jednego dziecka i opracowania wyników jego badania to 612,90 zł (trzeba uwzględnić obie tury badania).

Instytut realizuje to badanie w ramach projektu systemowego „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego”, będącego częścią II Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, nadzorowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. IBE samodzielnie planuje badania, które realizuje w ramach projektu.

MEN wie o badaniu – jest ono częścią projektu systemowego i mieści się w planach badawczych Instytutu. MEN nie uczestniczył w projektowaniu badania. Za kształt badania i jego wyniki odpowiada Instytut Badań Edukacyjnych.

TUNSS jest częścią badania SUEK (Szkolnych uwarunkowań efektywności kształcenia), jednego z największych w polskim systemie oświaty. Trwa pięć lat, podczas których badacze towarzyszą dzieciom w kolejnych latach nauki. Badanie jest realizowane od 2010 r. wśród 5 tys. uczniów (którzy wtedy rozpoczęli naukę w III klasie podstawowej) ze 176 szkół w całym kraju. W tym roku szkolnym badanie zostało rozszerzone o kolejne 3100 dzieci chodzących do szkół i przedszkoli.

Test umiejętności na starcie szkolnym (TUNSS) był prezentowany przez Instytut Badań Edukacyjnych na konferencji prasowej 11 maja br. Informacje na temat tego narzędzia badawczego oraz badania, w którym jest używany, są dostępne na stronie www.ibe.edu.pl.

Badania dzieci z problemami rozwoju w IBE

Warto wiedzieć, że w IBE poza badaniem TUNSS prowadzone są ponadto badania dotyczące:

- a. dzieci z dysleksją i innymi zaburzeniami tego typu
- b. dzieci ze specyficznymi zaburzeniami językowymi SLI

IBE przygotowuje również badanie dotyczące udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, którego jednym z celów będzie identyfikacja zakresu i formy wsparcia udzielanego dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Badanie to pozwoli zaprezentować najlepsze rozwiązania w tym zakresie.

Należy więc podkreślić, że Instytut nie lekceważy problemu dzieci z niepełnosprawnościami i zaburzeniami rozwojowymi, zajmuje się nimi również, a lider Zespołu Wczesnej Edukacji prof. Anna Brzezińska oraz lider pracowni SUEK dr Piotr Rycielski są autorami wielu badań dotyczących dzieci z niepełno sprawnościami, które



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE



entuzjaści
edukacji

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



objęły w sumie ponad 100 000 osób z niepełnosprawnością, w tym kilkanaście tysięcy dzieci z różnymi zaburzeniami rozwojowymi.